



Autor - Jan Burakowski

„Intelligenzaktion”

pierwszy przejaw nazistowskiego ludobójstwa

Na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy niemieckiej wymordowano elity społeczności polskiej w ramach „Akcji Inteligencja” („Intelligenzaktion”). Od pierwszych dni września do 20 listopada 1939 roku, na podstawie wcześniej przygotowanych wykazów, rozstrzelano w masowych egzekucjach aktywnych obywateli cieszących się autorytetem polskich społeczności lokalnych. Ofiarami dokonywanych bez sądu, często z bezprzykładnym okrucieństwem, masowych egzekucji zginęło około 60 tysięcy osób na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce.

Celem tej akcji, znanej też pod kryptonimami: „Akcja Oczyszczenia Gruntu” („Flurbereinigung”) lub „Akcja Bezpośrednia” („Direktaktion”), było natychmiastowe i całkowite zniszczenie polskiej warstwy kierowniczej na włączonych do Rzeszy Niemieckiej ziemiach polskich. Szczegółowe plany tej akcji przygotowano już przed wojną. Sporządzono wówczas, przy wydatnym udziale terenowych instancji organizacji niemieckiej mniejszości w Polsce, wykazy osób przeznaczonych do zamordowania. Objęły one łącznie około 61 tysięcy aktywistów partii i organizacji społecznych, wybitnych działaczy samorządowych, przedstawicieli administracji państwowej, nauczycieli, duchownych (także ewangelickich deklarujących swoją polskość), przedsiębiorców i ziemian. Szczególną uwagę zwrócono na weteranów polskich powstań narodowych (Wielkopolskiego i Śląskiego), harcerstwo i działaczy organizacji paramilitarnych. Akcją kierował bezpośrednio Reinhard Heydrich (szef

Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy – RSHA), natomiast realizowały je specjalne, wydzielone oddziały Służby Bezpieczeństwa („Einsatzgruppen”) przy aktywnym udziale organizacji mniejszości niemieckiej i pod osłoną wojska. W oparciu o wspomniane wyżej wykazy między pierwszymi dniami września a 20 listopada 1939 roku zamordowano ok. 60 tysięcy osób, tj. około 97% wpisanych na listach. „Powodzeniu” Akcji sprzyjał element zaskoczenia. Mieszkańcy dawnego zaboru pruskiego byli przekonani, że Niemcy to naród praworządny i nie dopuszczali myśli, że mogą aresztować i zabić bez sądu kogoś wyłącznie z uwagi na narodowość, zajmowane stanowisko lub przekonania polityczne. Masakry uniknęły wyłącznie osoby, które w tym czasie były nieobecne w miejscu zamieszkania, na przykład z uwagi na powołanie do wojska. Tylko do 26 października 1939 roku miały miejsce 764 masowe egzekucje. Wiele z nich przeprowadzono z bezprzykładnym okrucieństwem, na przykład stosując tortury przed zabiciem, zasypywanie ziemią w zbiorowych mogiłach jeszcze żywych ofiar. Zamordowanych chowano w zbiorowych grobach w lasach, bez oznaczenia miejsca pochówku; po wojnie zostały odszukane, a szczątki ofiar ekshumowano. Między innymi już 10 września 1939 roku w Osieku (powiat starogardzki) rozstrzelano Stanisława Sierakowskiego (1881-1939) i jego żonę Helenę (1895-1939). Sierakowski, właściciel Waplewa na Powiślu, był wybitnym działaczem polonijnym, współtwórcą i wieloletnim prezesem Związku Polaków w Niemczech oraz prezesem Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech. Po dojściu Hitlera do władzy został wydalony z Niemiec. W połowie października 1939 roku w lesie pod Bydgoszczą zamordowano Franciszka Rakowskiego z Karolewka (powiat szubiński) – ojca Mieczysława Franciszka: wybitnego polityka i działacza zmarłego w listopadzie 2008 roku. Rakowski (ojciec), żołnierz „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, był zamożnym rolnikiem, sołtysiem a także wójtem gminy, aktywnym działaczem (BBWR, OZON).

Akcja, o której mowa, objęła Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Szczególnie tragiczny los spotkał Pomorze w odwecie za stłumienie przez Wojsko Polskie (przy współudziale cywilnej ludności polskiej) próby opanowania Bydgoszczy przez paramilitarne grupy niemieckie w dniu 3 września 1939 roku. Bezpośrednio po zajęciu miasta przez armię niemiecką zamordowano około 1500 jego mieszkańców, a w całym okresie okupacji w 70 masowych egzekucjach zginęło ok. 37 tysięcy bydgoszczan. Proporcjonalnie nie mniejszy był zakres represji w innych miejscowościach Pomorza i Ziemi Dobrzyńskiej: m.in. do 20 listopada 1939 roku zamordowano ok. 5 tysięcy mieszkańców Chełmna i okolicy, po około 2 tysiące mieszkańców Chojnic i Lipna, około 1100 mieszkańców Rypina. W wielu powiatach województwa pomorskiego liczba ofiar w „Akcji Inteligencja” przekroczyła 5% ogółu ludności.

Już przed wybuchem wojny z Polską (po dojściu Hitlera do władzy) ofiarami bojówek NSDAP (SA, SS) i nazistow-